

Autoreferat

1. Imię i nazwisko:

Michał Nowosielski

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

- 2004 – stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii, Instytut Socjologii, Wydział Nauk społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Tytuł rozprawy doktorskiej: *Sieci społeczne – tożsamość – działanie. Współczesne ruchy społeczne w Polsce.*

Promotor: prof. UAM dr hab. Michał Chmara.

Recenzenci: prof. UZ dr hab. Leszek Gołdyka, prof. dr hab. Marek Ziółkowski.

- 2000 – tytuł magistra socjologii, Instytut Socjologii, Wydział Nauk społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Tytuł pracy magisterskiej: *Protest w Polsce 1998-2000.*

Promotor: prof. dr hab. Marek Ziółkowski.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- X 2000 - IX 2004 – doktorant, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- IX 2004 r. - VIII 2005 r. – wykładowca, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Lesznie.
- od I 2005 r. – adiunkt, Instytut Zachodni w Poznaniu.
- X 2005 r. - IV 2006 r. – adiunkt (zastępstwo), Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- X 2008 r. - IX 2010 r. – adiunkt, Wyższa Szkoła Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu.
- III 2010 r. - XII 2010 r. – pełnomocnik dyrektora ds. programowych, Instytut Zachodni w Poznaniu.
- I 2011 r. - II 2011 r. – zastępca dyrektora, Instytut Zachodni w Poznaniu.
- III 2011 r. - VIII 2011 r. – kierownik, Instytut Zachodni w Poznaniu.
- VIII 2011 r. - VII 2013 r. – pełniący obowiązki dyrektora, Instytut Zachodni w Poznaniu.
- od VII 2013 r. – dyrektor, Instytut Zachodni w Poznaniu.

4. Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 16 ust 4. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.)

a. Tytuł osiągnięcia naukowego:

Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania.

b. Autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy:

Michał Nowosielski, *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*, 2016, Instytut Zachodni, Poznań, ISBN: 987-83-61736-60-0, 432 ss.

Recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Marek Okólski, prof. dr hab. Dorota Praszalowicz.

c. Omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Źródłem mojego zainteresowania polskimi organizacjami w Niemczech była chęć powiązania ze sobą wcześniejszych doświadczeń z badań nad szeroko rozumianą aktywnością społeczną z tematem badawczym podjętym przeze mnie z racji zatrudnienia w Instytucie Zachodnim – Polakami w Niemczech. Zagadnienia migracji i aktywności społecznej w naturalny sposób łączą się z tematyką dotyczącą samoorganizacji imigrantów. Pierwsze badania dotyczące tej problematyki realizowałem w latach 2008-2009 w ramach projektu „Polskie organizacje pozarządowe w Niemczech”¹. Ich celem było dokonanie analizy kondycji organizacji pozarządowych skupiających Polaków mieszkających w Republice Federalnej Niemiec. Bezpośrednią przyczyną podjęcia tego tematu stał się obserwowany przeze mnie brak usystematyzowanej wiedzy o polonijnych organizacjach działających na terenie RFN. Dotychczasowe badania miały przede wszystkim charakter historyczny, opisywały głównie rozwój polskiego ruchu w Niemczech. Niewiele zaś było publikacji dotyczących współczesnych polskich stowarzyszeń w RFN. Zaprojektowałem w związku z tym badanie, którego wynikiem był opis stanu polskich organizacji w Niemczech.

Badanie przeprowadzono za pomocą dwóch technik: indywidualnych wywiadów pogłębionych z liderami organizacji, w tym organizacji parasolowych (N=8), oraz sondażu instytucjonalnego (N=42). Rezultaty analiz dotyczących kondycji współczesnych organizacji polskich w Niemczech zostały opublikowane w serii artykułów², a następnie zebrane w anglojęzycznej monografii³.

¹ Finansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i realizowany we współpracy z Maecenata Institut für Philantropie und Zivilgesellschaft an der Humboldt-Universität zu Berlin.

² M.in. M. Nowosielski, *Relacje polskich organizacji w RFN z niemiecką administracją publiczną – wyniki badań empirycznych*, „Przegląd Zachodni” nr 2/2011; M. Nowosielski, *Growth and decline – the situation of Polish immigrant organizations in Germany*, w: M. Nowak, M. Nowosielski (eds), *(Post)transformational Migration. Inequalities, Welfare State, and Horizontal Mobility*, Peter Lang. Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2011; M.

W monografii *Polish organizations in Germany – their present status and needs* skonstatowałem, iż zebrany materiał pozwalał na dokonanie diagnozy stanu organizacji, niemożliwe jednak było na jego podstawie określenie przyczyn takiej, a nie innej ich sytuacji. Wynikał z tego postulat podjęcia kolejnych badań, których celem miało być znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki determinują specyficzną kondycję polskich organizacji w Niemczech. Postulatowi temu towarzyszyła także robocza hipoteza mówiąca, iż potencjalnych czynników kształtujących sytuację organizacji należy szukać w charakterystyce procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej, społeczeństw wysyłającego i przyjmującego oraz bilateralnych relacjach między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Sformułowany cel był bardzo szeroki, toteż jego realizacja wymagała podjęcia wieloaspektowych badań, które pozwoliłyby zebrać materiał konieczny zarówno do ugruntowania tej roboczej hipotezy w literaturze przedmiotu, jak i jej weryfikacji. Kolejne lata poświęciłem na studia literaturowe oraz zbieranie danych – zarówno zastanych, jak i wywołanych. Pomocne w tym były projekty, którymi w tym czasie kierowałem.

Do tej pierwszej grupy należy przede wszystkim zaliczyć projekt „Polacy w Niemczech. Aspekty społeczne, polityczne, ekonomiczne i prawne”⁴. Jego celem było dokonanie opisu sytuacji Polaków w Niemczech w sześciu zakresach badawczych: ogólna charakterystyka Polaków w Niemczech, migracja z Polski do Niemiec po 2004 r., polityka RFN wobec Polaków w Niemczech, polityka RP wobec Polaków w Niemczech, reprezentacja Polaków w Niemczech, Polacy w niemieckiej sferze publicznej. Powtórzono badania diagnostyczne oraz zebrano część danych koniecznych do przeprowadzenia analiz polegających na poszukiwaniu czynników warunkujących sytuację polskich organizacji działających na terenie RFN. Poza badaniami literaturowymi i analizami danych zastanych przeprowadzono sondaż instytucjonalny wśród polskich organizacji w Niemczech (N=41), a także wywiady pogłębione (IDI) z: liderami wybranych organizacji na temat stanu konkretnych stowarzyszeń (N=9), liderami polskich organizacji dachowych w Niemczech dotyczące sytuacji całego sektora polskich organizacji oraz jej uwarunkowań (N=7), przedstawicielami polskich instytucji zajmujących się realizacją polityki polonijnej (N=11), Polakami mieszkającymi w Niemczech niezaangażowanymi w działalność organizacji (N=25).

Nowosielski, *Polish migration to Germany: past, present and future*, w: J. Isański (red.), *Selling One's Favourite Piano to Emigrate. Mobility Patterns in Central Europe at the Beginning of 21st Century*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle upon Tyne 2011; M. Nowosielski, *Profil działalności polskich organizacji w Niemczech*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” nr 3/2011; M. Nowosielski, *The trap of transnationalism—Polish organizations in Germany*, „Polish Sociological Review” no. 3/2011; M. Nowosielski, *Human resources in Polish organisations in Germany*, „Studi Emigrazione – Migration Studies” nr 4/2012.

³ M. Nowosielski, *Polish organizations in Germany – their present status and needs*, Peter Lang. Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2012.

⁴ Finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego/Narodowe Centrum Nauki i realizowany w latach 2010-2013.

Drugim przedsięwzięciem, którego wyniki zostały wykorzystane do badań nad uwarunkowaniami stanu polskich organizacji w Niemczech, był projekt „Polityka polonijna w praktyce”⁵. Dokonano w nim diagnozy dotyczącej opinii i postaw Polonii i Polaków mieszkających za granicą wobec polityki polonijnej. W tym celu przeprowadzono serię wywiadów pogłębionych (IDI) z przedstawicielami polskich elit mieszkających za granicą (N=35) oraz zrealizowano sondaż techniką CAWI na próbie 3500 Polaków mieszkających w wybranych krajach Europy Zachodniej i USA⁶. Dane uzyskane w trakcie realizacji projektu pozwoliły na uwzględnienie analiz dotyczących zaangażowania społecznego (w tym zaangażowania w działalność polskich organizacji) Polaków w Niemczech oraz ocen polityki polonijnej i polskich instytucji zajmujących się jej realizacją⁷.

W tym czasie niezależnie od realizowanych projektów prowadziłem badania literaturowe mające na celu z jednej strony rekonstrukcję stanu wiedzy na temat organizacji imigranckich, zaś z drugiej krytyczną jej analizę uwzględniającą szczególnie interesującą mnie kwestię czynników kształtujących stan tych organizacji.

Zebrane w ten sposób dane posłużyły do opracowania monografii *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*. Punktem wyjścia było stwierdzenie dotyczące potrzeby zbadania i opisanie czynników wyjaśniających stan polskich organizacji. Jednocześnie – na podstawie analizy literatury przedmiotu – stwierdziłem, iż dotychczasowe badania nad organizacjami imigranckimi, ich stanem oraz uwarunkowaniami tego stanu wykazują szereg niedoskonałości. Wśród nich za najważniejsze uznałem ateoretyczność – skłonność do unikania przez badaczy budowania teoretycznych koncepcji dotyczących organizacji, powiązane z nią dominujące podejście historyczne polegające przede wszystkim na opisie przemian organizacji bez poszukiwania prawidłowości nimi rządzących, częste analizowanie organizacji bez uwzględnienia szerszego kontekstu zjawisk migracyjnych, nadmierną koncentrację na organizacjach o charakterze politycznym, oraz perspektywie państwa przyjmującego. Szczególnie słabo moim zdaniem rozwinięte były badania nad stworzeniem kompleksowego modelu wyjaśniającego stan i procesy zachodzące w organizacjach imigranckich. Choć w literaturze przedmiotu pojawiały się różne koncepcje, były one bądź to jedynie niezwerifikowanymi roboczymi hipotezami, bądź to ujęciami niepełnymi, nieuwzględniającymi pełnego spektrum możliwych

⁵ Finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach „Planu współpracy z Polsnią i Polakami za granicą” w 2013 r.

⁶ Badanie obejmowało osoby polskiego pochodzenia, które mieszkają od co najmniej trzech miesięcy w jednym z 11 krajów Europy Zachodniej (Irlandia, Wielka Brytania, Norwegia, Holandia, Hiszpania, Szwecja, Włochy, Belgia, Francja, Niemcy, Austria) lub w USA. Liczba biorących udział w badaniu Polaków mieszkających w Niemczech wyniosła 794.

⁷ Ponadto wykorzystałem także wyniki innych projektów, w których realizację byłem zaangażowany. Udział w projekcie pod kierownictwem prof. dr. hab. Andrzeja Saksona pn. „Niemcy zjednoczone 1990-2010. Polityka – społeczeństwo – kultura” realizowanym w Instytucie Zachodnim w Poznaniu w latach 2009-2012 pozwolił mi na zebranie danych dotyczących miejsca migrantów w społeczeństwie niemieckim, z kolei zaangażowanie w latach 2010-2011 w realizację projektu „Dynamika niemieckiej opinii publicznej” pod kierownictwem dr. Piotra Cichońskiego i finansowanego ze środków Fundacji Konrada Adenauera uzupełniło moją wiedzę nt. miejsca Polaków w niemieckim dyskursie publicznym.

uwarunkowań. W związku z tym moim celem stało się zaproponowanie własnego modelu wyjaśniającego, który w możliwie pełny sposób opisywałby czynniki kształtujące polskie organizacje w Niemczech i który jednocześnie mógłby znaleźć zastosowanie także w innych przypadkach. Jego innowacyjność miała polegać na uwzględnieniu szerokiego zestawu zróżnicowanych możliwych czynników. Koncepcja Raymonda Bretona oraz jej modyfikacja dokonana przez Marlou Schrover i Floris Vermeulen uwzględniały jedynie perspektywę państwa przyjmującego oraz samej zbiorowości imigranckiej. Z kolei Nedim Ögelman uzupełnił katalog czynników wpływających na sytuację organizacji także o te, które są związane z państwem wysyłającym, pominął jednak sferę relacji między państwem wysyłającym i przyjmującym. Ta kwestia ujęta została w rozważaniach Ludgera Priesa i Zeynep Sezgin, którzy jednak zwrócili uwagę jedynie na system migracyjny między państwem wysyłającym a przyjmującym, nie uwzględniając szerszych uwarunkowań natury politycznej czy prawnotraktatowej. Zaproponowana przeze mnie koncepcja miała objąć wszystkie te aspekty, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi między uwarunkowaniami o naturze politycznej i społecznej.

Głównym celem monografii było zbadanie i wyjaśnienie stanu polskich organizacji w Niemczech. Miał więc on zarówno charakter eksploracyjny, jak i eksplanacyjny. Badania eksploracyjne prowadzono w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie: Jaki jest stan polskich organizacji w Niemczech? Badania eksplanacyjne miały z kolei przynieść odpowiedź na pytanie: Jakie czynniki wpływają na stan polskich organizacji w Niemczech?

Dla określenia stanu polskich organizacji wykorzystano wcześniej już przeanalizowane i wykorzystane w poprzednich publikacjach dane z pomiaru w 2009 r. oraz nowe dane pochodzące z pomiaru powtórzonego w 2013 r. Analiza zebranych danych pozwoliła na sformułowanie zestawu najważniejszych parametrów stanu polskich organizacji w Niemczech, przez które rozumiem charakterystyczne ich cechy. Były to:

- Dominacja – zarówno ilościowa, jak i jakościowa – stowarzyszeń powstałych w latach 90. XX w.
- Brak kompletności instytucjonalnej, zawężenie aktywności polskich organizacji w Niemczech do czterech podstawowych pól działania: promocji Polski w niemieckim społeczeństwie, poprawy stosunków polsko-niemieckich, działań kulturalnych i podtrzymujących tożsamość narodową.
- Współwystępowanie kooperacji oraz konkurencji i konfliktu między polskimi organizacjami w Niemczech.
- Dobrze rozwinięta współpraca z polską administracją publiczną, w szczególności zaś z przedstawicielstwami dyplomatycznymi, które w wielu wypadkach są najważniejszym partnerem organizacji.

- Średnio rozwinięta współpraca z niemieckimi instytucjami, w tym z administracją publiczną i partiami politycznymi.
- Średnio rozwinięta współpraca z innymi organizacjami imigranckimi działającymi na terenie Niemiec oraz radami migrantów. Niechęć do angażowania się we współtworzenie niemieckiego krajobrazu etnicznego.
- Małe zasoby ludzkie, zdolność do zaangażowania jedynie niewielkiego odsetka Polaków w Niemczech.
- Brak ciągłości instytucjonalnej – „obumieranie” organizacji, niezdolnych do przekazania działalności kolejnym pokoleniom, spowodowane procesami „starzenia się” organizacji oraz niewielką liczbą organizacji, które założone byłyby przez osoby młode lub których bazę członkowską stanowiłyby osoby młode.
- Zła sytuacja finansowa, niedobry finansowe utrudniające właściwe funkcjonowanie organizacji i efektywną realizację ich misji.

Próba udzielenia odpowiedzi na drugie pytanie, o charakterze eksplanacyjnym, wymagało postawienia następującej hipotezy badawczej:

Stan polskich organizacji w Niemczech zależy od zestawu czterech czynników:

- **charakterystyki procesu migracyjnego z Polski do Niemiec oraz charakterystyki polskiej zbiorowości w RFN,**
- **charakterystyki Niemiec jako kraju przyjmującego,**
- **charakterystyki Polski jako kraju wysyłającego,**
- **bilateralnych relacji między Polską a Niemcami.**

Tak sformułowana hipoteza pozwalała, moim zdaniem, na uchwycenie skomplikowanych uwarunkowań stanu polskich organizacji w Niemczech i wyjaśnienie ich parametrów wskazanych na wcześniejszych etapach badania.

Pierwszym z analizowanych czynników była **charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Niemiec oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w RFN**. Jedną z głównych cech polskiej zbiorowości w Niemczech jest jej wewnętrzne zróżnicowanie wynikające z faktu, iż Polacy przybywali do Niemiec w falach (np. migranci solidarnościowi i ekonomiczni z lat 80., migranci ekonomiczni z lat 90., migranci poakcesyjni) oraz dużego rozproszenia geograficznego. Heterogeniczność polskiej zbiorowości – choć jest zjawiskiem normalnym – determinuje sytuację organizacji w przynajmniej kilku wymiarach. Po pierwsze, „falowość” migracji powoduje duże zróżnicowanie organizacji.

Migranci przybywający z Polski do Niemiec w określonym czasie i w określonych okolicznościach tworzyli własne organizacje, skoncentrowane na realizacji celów związanych z interesami i potrzebami poszczególnych fal. W efekcie organizacje skupiające osoby z różnych fal nie doceniają odmiennych potrzeb, celów i sposobów działania, postrzegają się często nawzajem negatywnie. Taki stan rzeczy sprzyja różnego rodzaju sporom, a nie współpracy międzyorganizacyjnej.

Po drugie, silne wewnętrzne zróżnicowanie polskiej zbiorowości w Niemczech, jak i związana z nią „falowość” powstawania organizacji sprawiają, że zarówno współpraca między przedstawicielami poszczególnych fal migracyjnych, jak i pokoleń migrantów jest ograniczona. W wielu wypadkach organizacjom trudno jest zaangażować osoby z innej fali migracyjnej oraz innego pokolenia w efekcie czego stają się one projektami, które nie mają szans na dłuższe, aktywne trwanie. Brak jest bowiem wypracowanych i zinstytucjonalizowanych mechanizmów sukcesji i kontynuacji działalności. Skutkuje to brakiem ciągłości instytucjonalnej.

Zdolność polskich organizacji do współpracy między sobą jest dodatkowo ograniczona poprzez stosunkowo duże rozproszenie geograficzne Polaków mieszkających w Niemczech. Choć skupiska polskie na terenie Niemiec występują np. w Berlinie i Nadrenii Północnej-Westfalii, to jednak generalnie należy stwierdzić, że Polacy w Niemczech są rozproszeni w wielu różnych lokalizacjach. Przekłada się to na rozproszenie polskich organizacji. Biorąc pod uwagę fakt, iż RFN jest stosunkowo dużym krajem, ten czynnik wyraźnie utrudnia bezpośrednie kontakty i kooperację oraz wpływa na pogłębianie się różnic między poszczególnymi organizacjami.

Kolejną cechą polskiej zbiorowości, która ma wpływ na stan organizacji jest swego rodzaju przewaga migrantów z lat 80. Są oni nie tylko największą grupą w polskiej zbiorowości w Niemczech, ale także stanowią ważne zaplecze członkowskie. Efektem tego jest dominacja stowarzyszeń powstałych w latach 90. XX w., które w większości były zakładane właśnie przez migrantów z lat 80.

Przewaga w bazie członkowskiej, jak i wśród odbiorców organizacji osób z fal migracyjnych lat 80. niesie ze sobą dodatkowe skutki w postaci koncentracji aktywności organizacji na potrzebach tej właśnie grupy. Skupiają się one wokół kwestii związanych z kulturą, tożsamością oraz wspieraniem stosunków polsko-niemieckich. W efekcie utrudnione jest zaistnienie tzw. kompletności instytucjonalnej, rozumianej tu jako zdolność instytucji zbiorowości imigranckich do pełnego zaspokajania potrzeb ich członków i umiejętność systematycznego pozyskiwania nowych odbiorców.

Jako cechy charakterystyczne polskiej zbiorowości w Niemczech wskazać należy jej niską społeczną aktywność oraz nietrwałość zaangażowania. Niechęć do wspólnych działań i kooperacji powoduje, że w działalność organizacji angażuje się mniej niż 7% populacji Polaków w Niemczech. Niskie społeczne zaangażowanie Polaków przekłada się na brak organizacji masowych, a istniejące organizacje

wykazują – w sensie strukturalnym – bardzo ograniczoną bazę członkowską oraz poważne niedobory zasobów ludzkich.

Ostatnią cechą polskiej zbiorowości w Niemczech, wskazywaną przeze mnie jako czynnik wpływający na stan organizacji, jest stopień jej integracji z niemieckim społeczeństwem. Polscy migranci, szczególnie przed 2004 r., dość łatwo „wtapiali się” w niemieckie społeczeństwo. Choć szybka i daleko posunięta integracja ze społeczeństwem przyjmującym ma swoje pozytywne strony dla Polaków w Niemczech (szczególnie w wymiarze indywidualnym), to z punktu widzenia polskiej zbiorowości wywołuje także niekorzystne konsekwencje. Te bowiem spośród zbiorowości imigranckich w RFN, które z perspektywy niemieckiej „stwarzają kłopoty”, stają się przedmiotem zainteresowania i adresatem programów mających ułatwić ich integrację – otrzymują więc one swoistą premię za gorszą integrację. Polskie organizacje w Niemczech reprezentujące zbiorowość lepiej zintegrowaną – „niewidzialną”, nie mogą liczyć na wiele środków, co negatywnie wpływa ich sytuację finansową.

Drugim z analizowanych przeze mnie czynników była charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego. Można mówić o dwóch podstawowych grupach uwarunkowań. Pierwsza z nich to cechy o charakterze społecznym, związane z rozwojem polskiego społeczeństwa obywatelskiego i tradycją samoorganizacji społecznej. Badania społeczne wskazują, iż wśród Polaków dominuje specyficzna postawa, polegająca na preferowaniu raczej strategii indywidualnych niż działań opartych na współpracy i zaangażowaniu społecznym. We wcześniejszych badaniach prowadzonych z Markiem Nowakiem nazwaliśmy tę cechę „społecznym bezruchem”. Polacy w Niemczech, którzy przechodzili procesy socjalizacji w Polsce, wykazują tę tendencję również w warunkach migracyjnych, co ogranicza ich poziom społecznego zaangażowania w RFN, w tym także w działalność organizacji polonijnych. W efekcie organizacje polskie w Niemczech zmagają się z niedoborami zasobów ludzkich – zarówno szczupłością bazy członkowskiej, jak i niską liczebnością osób chcących włączyć się w działania organizacji na innych zasadach, np. jako wolontariusze. Ponadto nikłe doświadczenia z zakresu zaangażowania w działalność organizacji pozarządowych w Polsce przekładają się na trudności w prowadzeniu działalności typu organizacyjnego w Niemczech, a przyzwyczajenie do podejmowania działań indywidualnych utrudnia kooperację i budowanie zaufania między liderami stowarzyszeń polskich w RFN.

Druga grupa uwarunkowań związana z charakterystyką Polski jako kraju wysyłającego to z kolei czynniki natury instytucjonalnej – założenia i praktyka polityki polonijnej. Można mówić o kilku cechach polskiej polityki wobec diaspory, które mają wpływ na stan polskich organizacji.

Realizowana współcześnie polityka wobec Polonii i Polaków za granicą stopniowo kształtowała się od 1989 r. i można mówić o przynajmniej kilku zmianach w podejściu państwa polskiego w tym obszarze. Zmiany te, choć nie były drastyczne, skutkowały pewnego rodzaju nieciągłością, która negatywnie wpływała na efektywność polityki polonijnej, w tym w zakresie wsparcia polskich organizacji za granicą. Nieciągłość założeń dodatkowo wzmocniały zmiany w realizacji polityki polonijnej. Były w nią zaangażowane różne instytucje – zarówno legislatura (przede wszystkim Senat), jak i egzekutywa – w zależności od okresu silniej lub słabiej akcentowano rolę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (wcześniej Urzędu Rady Ministrów) oraz MSZ. Do dziś nie wypracowano skutecznego sposobu koordynowania polityki polonijnej. W efekcie polityka polonijna realizowana jest przez różne instytucje, często jednak w sposób nieskoordynowany i bez porozumienia między nimi. Nieciągłość polityki polonijnej ma też swój wymiar ludzki. Częste zmiany w obsadzie stanowisk odpowiedzialnych za realizację polityki polonijnej, zarówno na poziomie instytucji centralnych w Polsce, jak i w jednostkach konsularnych stanowią poważną barierę współpracy z Polską dla liderów polskich organizacji w Niemczech.

W polityce polonijnej do tej pory nie dookreślono jeszcze miejsca i wagi organizacji skupiających Polaków za granicą. W tworzonych od lat 90. XX w. planach i programach współpracy z Polonią postrzegano organizacje jako swego rodzaju użyteczne medium służące realizacji zadań związanych z polityką polonijną, czy ułatwiające kontakt z Polakami za granicą. Plany i programy współpracy państwa polskiego z Polonią nie definiują jednak roli polonijnych organizacji. Organizacje nie zajmują także w tych planach strategicznego miejsca. Co więcej, w ostatnich latach, ze względu na stosunkowo słaby zasięg społeczny organizacji, twórcy polityki polonijnej zaczęli szukać innych, niezwiązanych ze stowarzyszeniami dróg angażowania Polaków mieszkających za granicą, np. w postaci nieformalnych sieci społecznych. Powoduje to istotne zagrożenie, iż organizacje będą w jeszcze mniejszym stopniu niż do tej pory stanowić przedmiot zainteresowania polityki polonijnej, co rzutować będzie na ich stan oraz możliwości rozwoju.

Ponadto polska polityka wobec diaspory jeszcze do niedawna priorytetowo traktowała Polaków na Wschodzie. Przekonanie o konieczności silnego zróżnicowania w podejściu do Polaków mieszkających na Wschodzie i Zachodzie wpływało na stan polskich organizacji w Niemczech. Polacy na Wschodzie w sposób oczywisty byli postrzegani jako grupa potrzebująca więcej uwagi i wsparcia ze strony państwa polskiego. Polacy na Zachodzie i ich organizacje przez długi czas traktowani byli raczej jako źródło wsparcia – zarówno polskiej transformacji, jak i Polaków na Wschodzie. Założenie, iż

organizacje funkcjonujące w zasobnych państwach – takich jak Niemcy – „same sobie poradzą”, zostało zakwestionowane dopiero po 2004 r. wskutek zmasowanej fali migracji związanej z wejściem Polski do UE. Wcześniejszy niski stopień zainteresowania nimi państwa polskiego, oraz ich finansowaniem, wpłynął negatywnie – wbrew poglądom, iż organizacje „wyżywią się same” – na ich stan, przede wszystkim materialny.

Dodatkowy czynnik, który negatywnie wpływał na skuteczność polityki polonijnej, stanowiły niskie nakłady finansowe. Sumy przeznaczane na działania z tego zakresu są, zwłaszcza biorąc pod uwagę rozmiary polskiej zbiorowości poza granicami kraju, niewielkie. Również strumień finansowania przeznaczony na realizację projektów przez polskie organizacje w Niemczech był przez długie lata stosunkowo nieduży. Z tego powodu oferta organizacji polonijnych dla Polonii i Polaków w RFN była i nadal pozostaje ograniczona, a w niektórych obszarach wręcz symboliczna. Choć dla polskich organizacji w Niemczech wsparcie ze strony polskiej administracji publicznej stanowi ważny element finansowania, to jednak należy podkreślić, że nie może on zostać uznany za szczególny czynnik ich rozwoju. Jest co najwyżej środkiem ułatwiającym realizację niektórych z ich celów i zamierzeń.

W konsekwencji można uznać, że polityka państwa polskiego wobec Polaków w Niemczech i ich organizacji realizowana w ramach polityki polonijnej nie stanowiła czynnika wsparcia rozwoju tych organizacji. Przeciwnie, mogła wpływać negatywnie na sytuację organizacji – przede wszystkim zaś na ich sytuację finansową.

Analizując wpływ **charakterystyki Niemiec jako kraju przyjmującego** na stan polskich organizacji w Niemczech także brałem pod uwagę uwarunkowania natury społecznej i politycznej.

Przede wszystkim zwróciłem uwagę, iż cechą, która może mieć wpływ na sytuację organizacji, są dominujące postawy społeczeństwa niemieckiego wobec imigrantów i ich integracji. Choć Niemcy od lat są ważną destynacją dla wielu migrantów (wśród kategorii migrantów pod II wojnie światowej można wymienić m.in.: Niemców z NRD osiedlających się w RFN, *Aussiedlerów* – osoby pochodzenia niemieckiego z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, *Gastarbeiterów* – migrantów z Turcji i krajów Europy Południowej oraz uchodźców), to jednak otwarciu na imigrację nie zawsze towarzyszył otwarty stosunek społeczeństwa niemieckiego do tego zjawiska. Można to zauważyć przy dokonywaniu choćby analizy dyskursu publicznego, w którym jeszcze do niedawna obowiązywała diagnoza, iż Niemcy „nie są krajem imigracji”, zaś imigrantów nazywano *Gastarbeiternami* czy „obcokrajowcami”, podkreślając tymczasowość ich pobytu w RFN. Zmiana tego nastawienia i zaakceptowanie stałej obecności imigrantów w niemieckim społeczeństwie nastąpiły dopiero na przełomie XX i XXI w. Społeczeństwo niemieckie dość długo postrzegało imigrację jako społeczny problem, kojarzący się ze zjawiskami takimi, jak przestępczość, segregacja i społeczna bierność.

„Dobrymi migrantami” byli ci, którzy nie sprawiali kłopotów, dobrze i szybko integrowali się ze społeczeństwem niemieckim i tym samym stawali się „niewidocznymi”. Postawy wobec imigrantów zmieniały się w czasie – choć sposób postrzegania imigracji i imigrantów w ostatnich latach stopniowo poprawiał się, to wskutek masowego napływu uchodźców postawy społeczeństwa niemieckiego znów zaczęły się pogarszać.

Taki stan rzeczy sprawia, że wielu Polaków w Niemczech, w tym także przedstawiciele polskich organizacji w Niemczech, jest świadomych negatywnego wizerunku imigrantów oraz negatywnych ocen ich integracji. W konsekwencji powoduje to, iż wielu z nich nie chce być kojarzonych z kategorią społeczną migrantów. Dla organizacji ma to skutki praktyczne w postaci oporu wobec współpracy z innymi etnicznymi organizacjami działającymi na terenie RFN i korzystania z możliwości – także finansowych – jakie daje niemiecki system integracyjny.

Analizując przemiany postaw Niemców wobec imigrantów i ich integracji nie sposób nie zauważyć istotnej zmiany dotyczącej stosunku do imigrantów z Polski. Początkowo Polacy wraz z innymi imigrantami z krajów Europy Środkowo-Wschodniej byli postrzegani przede wszystkim negatywnie. Po rozszerzeniu UE wizerunek ten zmienił się na lepsze. Obecnie Polacy postrzegani są jako zbiorowość dobrze integrująca się, nie stwarzająca kłopotów, odpowiadająca niemieckiej wizji „dobrego”, „niewidzialnego” migranta. Ma to jednak swoje negatywne konsekwencje – odczuwane także dla organizacji. „Niewidzialność” powoduje bowiem, że trudno jest im zaistnieć w niemieckiej przestrzeni publicznej oraz w świadomości społecznej, a co za tym idzie – trudno jest przedstawiać swoje problemy i dezyderaty. Przekłada się to na średnio rozwiniętą współpracę z niemiecką administracją publiczną. Z kolei wizerunek Polaków jako zbiorowości dobrze zintegrowanej skutkuje tym, iż władze niemieckie nie zawsze dostrzegają potrzeby dofinansowania działalności polskich organizacji.

Drugą cechą Niemiec jako kraju przyjmującego, która może mieć wpływ na sytuację organizacji są rozwiązania instytucjonalne realizowane w ramach niemieckiej polityki integracyjnej. Konsekwencją przekonania, że Niemcy „nie są krajem imigracji”, przez lata była negacja potrzeby stworzenia jednolitej polityki integracyjnej. Początkowo to jedynie poszczególne kraje federacji i samorządy lokalne starały się proponować i wdrażać programy integracyjne. Federacja poważną dyskusję o imigracji, integracji i koniecznych w tym zakresie działaniach rozpoczęła na przełomie XX i XXI w.

Analizując niemiecką politykę integracyjną należy zauważyć, iż jest ona do pewnego stopnia wypadkową dwóch ścierających się ze sobą podejść: wizji społeczeństwa wielokulturowego (*Multikulti*) i niemieckiej kultury przewodniej (*Leitkultur*). Z jednej strony oficjalne działania agendy rządu federalnego, rządów krajowych i samorządów wydają się – do pewnego przynajmniej stopnia –

wspierać kultury społeczności imigranckich i akcentować korzyści płynące z wielokulturowości. Z drugiej jednak strony, daje się zauważyć, że mogą być to działania powierzchowne. Nadal bowiem w niektórych wymiarach niemiecki reżim integracyjny oceniany jest jako niekorzystny. Dotyczy to przede wszystkim ekskluzywności niemieckiego systemu społecznego i politycznego. Mimo że niemiecka polityka integracyjna dysponuje skutecznymi metodami wsparcia dla imigrantów i procesów ich integracji, to jednocześnie często ogranicza w nich rolę samych imigrantów. W konsekwencji często instytucje – zarówno socjalne, jak i polityczne – tworzone przez imigrantów, w tym organizacje imigranckie, mają stosunkowo małe znaczenie. Przez długie lata były one bądź to ignorowane, bądź to niedoceniane. Dopiero stosunkowo niedawno niemieckie władze dostrzegły rolę organizacji imigranckich i doceniły funkcje, jakie spełniają dla społeczności imigranckich, jak i niemieckiego społeczeństwa przyjmującego. Jednak ta zmiana postrzegania, nie zawsze idzie w parze ze zmianami strukturalnymi. Przed organizacjami tego typu stawia się bowiem nowe zadania, pomimo że system ich wsparcia nie jest szczególnie rozwinięty, a ich zaangażowanie w procesy integracyjne nie zawsze pociąga za sobą upodmiotowienie.

W niemieckiej polityce integracyjnej nie da się zauważyć szczególnego podejścia wobec Polaków w Niemczech. Również polskie organizacje w Niemczech nie są ani podmiotem, ani przedmiotem dyskursu integracyjnego. Ze względu na swoje słabości oraz fakt, iż polska zbiorowość nie jest postrzegana jako problematyczna, w odróżnieniu od organizacji reprezentujących inne nacje, stowarzyszenia zrzeszające Polaków w Niemczech zwykle nie są nawet postrzegane jako narzędzie użyteczne w budowaniu relacji z polską zbiorowością czy też wspierające procesy ich integracji. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak – przynajmniej sformalizowanej – specyficznej polityki niemieckiej administracji publicznej wobec polskich organizacji, w tym także systemu ich wsparcia, czego pośrednim skutkiem jest zła sytuacja finansowa organizacji.

Ostatnim czynnikiem, który moim zdaniem wpływa na sytuację organizacji, są **bilateralne relacje między Polską a Niemcami**. Przede wszystkim skupiłem się na politycznym wymiarze tych stosunków. Ich analiza wskazuje, iż sprawy Polaków w Niemczech i ich reprezentacji organizacyjnej miały – zarówno dla strony polskiej, jak i niemieckiej – stosunkowo niski priorytet w stosunkach polsko-niemieckich. Dla przedstawicieli polskiej dyplomacji priorytetowe w relacjach polsko-niemieckich były kwestie związane najpierw z normalizacją stosunków polsko-niemieckich, potem zaś integracją europejską, a następnie z miejscem Polski w UE, jak również problemy bezpieczeństwa. W konsekwencji niektóre z kwestii dotyczących stosunków bilateralnych, w tym także problemy Polaków w Niemczech i ich organizacji, spychane były na dalszy plan polsko-niemieckiej agendy. Dodatkowo niektóre z problemów dotyczących Polaków w Niemczech (np. kwestia statusu, nauczania języka polskiego czy finansowania działalności organizacji polskich) były często

postrzegane przez obie strony jako kontrowersyjne, mogące stać się przedmiotem polsko-niemieckiego konfliktu i w związku z tym nie były podnoszone przez stronę polską wystarczająco często i skutecznie. Zarówno badacze, jak i strona polonijna oceniają, że polska dyplomacja nie była albo dość konsekwentna, albo dość zaangażowana, w kwestie dotyczące pozycji polskiej zbiorowości w Niemczech.

Ponadto przedmiotem mojej analizy stały się także uwarunkowania prawnotraktatowe. Szczególnym dokumentem, który miał duży wpływ na sytuację polskich organizacji w Niemczech, był Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. Jego wpływ był wielopoziomowy. W Traktacie wystąpił tzw. dysparytet pojęciowy polegający na odmiennym zdefiniowaniu zbiorowości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce. Wśród części Polaków w Niemczech różnica ta budziła poważne kontrowersje i stała się podstawą konfliktu z niemiecką administracją publiczną. Ponadto zapisy Traktatu dotyczące zobowiązania do ochrony tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej obu grup oraz wspierania organizacji realizujących te cele znacząco wpłynęły na procesy rozwoju polskich organizacji w Niemczech. Zaobserwowano dynamiczny rozwój organizacji, których działalność skupiona była na trzech polach działania: promocji Polski w niemieckim społeczeństwie, poprawie stosunków polsko-niemieckich oraz działaniach kulturalnych i podtrzymujących tożsamość narodową. W ten sposób zapisy Traktatu wpłynęły na brak kompletności instytucjonalnej polskiego ruchu.

Niezależnie od zapisów Traktatu istotna dla sytuacji organizacji była także jego realizacja. Uznaje się, że strona polska lepiej wywiązuje się ze swoich zobowiązań w zakresie wspierania mniejszości niemieckiej. Wypracowane zostały mechanizmy takiego wsparcia (potwierdzone w polskim prawie), które pozwalają na lepszy rozwój organizacji niemieckich działających na terenie Polski. Jednocześnie strona niemiecka przez 25 lat obowiązywania Traktatu nie wykazała się wolą skutecznego wsparcia polskiej zbiorowości w zakresie np. nauczania języka polskiego czy zapewnienia środków na rozwój organizacji. Niedostateczna realizacja zapisów Traktatu przez stronę niemiecką, w szczególności zaś brak adekwatnego wsparcia finansowego, nie sprzyja rozwijaniu działalności organizacji.

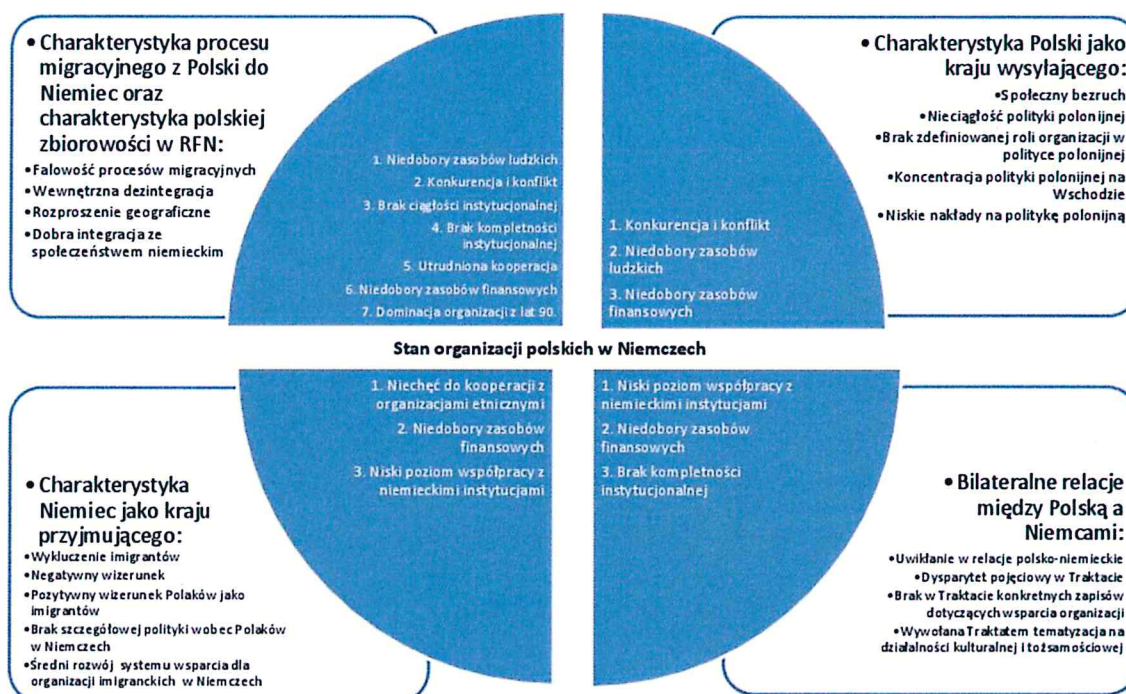
Podsumowując, w toku analiz stwierdzono, iż wpływ na występowanie większości ze wskazanych wcześniej parametrów stanu polskich organizacji w Niemczech⁸ mają: charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Niemiec oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w RFN; charakterystyka Niemiec jako kraju przyjmującego; charakterystyki Polski jako kraju wysyłającego; bilateralne relacje

⁸ Wskazane czynniki nie wyjaśniają występowania dwóch cech: silnie rozwiniętej współpracy z innymi polskimi organizacjami w Niemczech oraz silnie rozwiniętej współpracy z polską administracją publiczną.

między Polską a Niemcami. Tym samym potwierdzono hipotezę badawczą, iż stan polskich organizacji w Niemczech zależy tych czynników⁹.

Schemat związków między cechami polskich organizacji a czynnikami przedstawia rysunek 1.

Rysunek 1. Czynniki wpływające na stan polskich organizacji w Niemczech



Model opisujący wpływ czterech czynników na stan polskich organizacji w Niemczech może być także zastosowany do badań na innych przypadkach. Obecnie realizuję projekt „Polskie organizacje w Europie”¹⁰, którego celem jest weryfikacja tego modelu przy użyciu przykładów polskich organizacji aktywnych w innych państwach europejskich¹¹. W przyszłości planuję także przedsięwzięcie badawcze, które będzie zmierzać do jego zastosowania w badaniach nad stanem organizacji zrzeszających imigrantów o różnych korzeniach działających w różnych krajach.

⁹ Jednocześnie należy zauważyć, że w niektórych przypadkach pewne parametry są warunkowane nie przez jeden, lecz dwa i więcej czynników, co może prowadzić do wzajemnego wzmacniania się tego oddziaływania.

¹⁰ Finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu Sonata BIS.

¹¹ Szwecja, Norwegia, Hiszpania, Włochy, Wielka Brytania, Irlandia, Holandia.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Niezależnie od badań związanych z organizacjami polskimi w Niemczech i bardziej ogólnie Polakami w Niemczech w okresie od uzyskania doktoratu moje zainteresowania badawcze skupiały się na kilku częściowo związanych ze sobą obszarach.

Pierwszy z nich dotyczył problematyki związanej z aktywnością społeczną, społeczeństwem obywatelskim, organizacjami pozarządowymi, trzecim sektorem i ruchami społecznymi. Moje badania w tym zakresie koncentrowały się przede wszystkim na rozbudowaniu koncepcji „społecznego bezruchu” – kategorii, której użyłem do opisu stanu polskiego społeczeństwa obywatelskiego w swoim doktoracie. Wraz z Markiem Nowakiem przeprowadziliśmy badanie dotyczące zaangażowania społecznego mieszkańców Poznania¹². Jego wyniki upowszechniliśmy w cyklu publikacji¹³. Efektem naszej aktywności były prace zbiorowe dotyczące stanu polskiego społeczeństwa obywatelskiego¹⁴ oraz metodologii badań nad społeczeństwem obywatelskim¹⁵. Ponadto, kontynuując zainteresowanie ruchami społecznymi, prowadziłem także badania literaturowe, które zaowocowały artykułami w czasopiśmie¹⁶. Niezależnie od tego prowadziłem także badania nad trzecim sektorem – zarówno dokumentując przemiany polskiego sektora pozarządowego po 1989 r.¹⁷, jak i prowadząc badania porównawcze¹⁸.

Drugi obszar moich zainteresowań badawczych dotyczył problematyki socjologii miasta, ze szczególnym uwzględnieniem aktywizacji społecznej. W ten nurt wpisywały się prace przywołane powyżej dotyczące aktywności społecznej mieszkańców Poznania, ale także dokumentujące inne

¹² Było ono realizowane przez Zakład Socjologii Gospodarki i Struktury Społecznej Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu w latach 2004-2006 w ramach projektu „Sity społeczne w Poznaniu”.

¹³ M.in. M. Nowak, M. Nowosielski, *Społeczna aktywność mieszkańców Poznania*, „Przegląd Zachodni” nr 3/2005; M. Nowak, M. Nowosielski, *Od „próżni socjologicznej” do „społecznego bezruchu”. Uwarunkowania ewolucji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce lat 80. i 90. XX wieku*, w: K. Bondyra, M.S. Szczepański, P. Śliwa (red.), *Państwo, samorząd i społeczeństwo lokalne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2005; M. Nowosielski, *A non-movement society? The case of Activism in Poland*, w: C. Baker, M. Tyldesley (eds), *Alternative Futures and Popular Protest. A Selection of Papers from Conference*, Vol. III, Manchester Metropolitan University, Manchester 2005; M. Nowak, M. Nowosielski, *Między aktywnością a bezruchem społecznym – zaangażowanie społeczne poznaniaków*, w: M. Nowak, M. Nowosielski, *Czy społeczny bezruch? O aktywności i społeczeństwie obywatelskim we współczesnej Polsce*, Instytut Zachodni, Poznań 2006.

¹⁴ M. Nowak, M. Nowosielski (red.), *Czy społeczny bezruch? O aktywności i społeczeństwie obywatelskim we współczesnej Polsce*, Instytut Zachodni, Poznań 2006.

¹⁵ M. Nowak, M. Nowosielski (red.), *Jak badać społeczeństwo obywatelskie? Doświadczenia praktyków*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008.

¹⁶ M. Nowosielski, *O tożsamości zbiorowej w ruchach społecznych*, „Człowiek i Społeczeństwo” nr 26/2006; M. Nowosielski, *Socjologiczna refleksja na temat ruchów społecznych*, „Przegląd Zachodni” nr 4/2011; M. Nowosielski, *Ruchy społeczne jako czynnik i wynik zmiany społecznej*, „Kultura i Edukacja” nr 4/2012.

¹⁷ M.in. M. Nowosielski, *Odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego. Rozwój polskiego trzeciego sektora w latach 1989-2008*, IZ Policy Papers nr 2, Poznań 2009 (również w języku angielskim i niemieckim).

¹⁸ M. Nowosielski, *Trzeci sektor w Polsce i w Niemczech*, Zeszyty Instytutu Zachodniego nr 43, Poznań 2006.

badania, m.in. nad programami aktywizacyjnymi w miastach zarówno w Polsce¹⁹, w Niemczech²⁰, jak i w szerszym kontekście²¹.

Trzeci obszar badawczy, który starałem się rozwijać, dotyczył społeczeństwa niemieckiego. Należy tu wspomnieć o dwóch kierunkach prac. Pierwszy z nich dotyczył przemian niemieckiej opinii publicznej, szczególnie w kwestiach związanych z Polską, Polakami i stosunkami polsko-niemieckimi. W ramach tych zainteresowań brałem udział w projekcie „Dynamika niemieckiej opinii publicznej” realizowanym w Instytucie Zachodnim w 2010 r. Jego efektem była m.in. publikacja dotycząca tego zagadnienia, gdzie byłem odpowiedzialny za opracowanie części dotyczącej wizerunku Polski i Polaków²². Drugi kierunek prac dotyczył struktury społecznej Niemiec i jej przekształceń po zjednoczeniu. W ich rezultacie powstała monografia, której byłem współautorem, poświęcona przemianom społecznym w RFN²³.

Ponadto skupiłem się także na badaniach dotyczących polityk publicznych – przede wszystkim związanych z realizacją polityki zagranicznej. W szczególności dotyczyły one polityki polonijnej. W ramach tych zainteresowań kierowałem projektem badawczym „Polityka Polonijna w praktyce”. Jego efektem było m.in. opracowanie na temat przemian współczesnej polskiej polityki wobec diaspory i jej percepcji²⁴. Oprócz tego prowadziłem także badania nad *nation branding* – strategią państw (ze szczególnym uwzględnieniem polski i Niemiec) w zakresie promocji²⁵.

Niezależnie od tego, jak różne tematy podejmowałem w badaniach w ciągu ostatnich kilkunastu lat, starałem się, by uzyskiwane w ich ramach wyniki przynajmniej częściowo wzbogacały mój główny kierunek badań nad polskimi organizacjami w Niemczech.

Należy także wspomnieć, iż obecnie jestem w trakcie realizacji nowych przedsięwzięć badawczych. Jednym z nich jest opisany już wyżej projekt „Polskie organizacje imigranckie w Europie”, będący bezpośrednią kontynuacją moich dotychczasowych zainteresowań. Pozostałe dwa projekty otwierają nowe perspektywy badawcze. W jednym z ich²⁶ staram się zbadać i zinterpretować uczestnictwo w

¹⁹ M. Nowosielski, *Activisation – a tool for social inclusion in the context of Polish cities?* w: M. Nowak, M. Nowosielski, *Declining Cities/Developing Cities. Polish and German Perspectives*, Instytut Zachodni, Poznań 2008.

²⁰ M. Nowosielski, *Between area-based initiatives and community-development programmes. The example of the Soziale Stadt Programme*, „Sociologija i Prostor – Sociology and Space” no. 3/2012.

²¹ M. Nowosielski, *Challenging urban exclusion? Theory and practice*, „Polish Sociological Review” no. 3/2012.

²² P. Cichoński, A. Lewandowska, M. Nowosielski, *Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Wizerunek Polski i Polaków w Niemczech*, IZ Policy Papers nr 8, Poznań 2013.

²³ J. Dobrowolska-Polak, N. Jackowska, M. Nowosielski, M. Tujdowski, *Niemcy po zjednoczeniu. Społeczeństwo – wielokulturowość – religie*, Instytut Zachodni, Poznań 2013.

²⁴ A. Fiń, A. Legut, W. Nowak, M. Nowosielski, K. Schöll-Mazurek, *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*, IZ Policy Papers nr 11, Poznań 2013.

²⁵ M. Nowosielski, *O strategii promocji Polski*, „Przegląd Zachodni” nr 3/2009; M. Nowosielski, *Niemiecki model „nation branding”. Wnioski dla Polski*, w: J. Czaputowicz (red.), *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008.

²⁶ „Migranci z Polski w Niemczech – aspekty kulturowe”, projekt badawczy realizowany we współpracy z Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, finansowany ze środków Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki.

kulturze Polaków w Niemczech. W drugim²⁷ z kolei będę podejmował próbę reinterpretacji doświadczeń polskich osadników na Ziemiach Zachodnich i północnych z perspektywy migrantologii.

6. Działalność dydaktyczna i organizacyjna

Ze względu na to, że w 2005 r. podąłem pracę w Instytucie Zachodnim, który był instytutem badawczym, dydaktyka nigdy nie stanowiła głównego obszaru mojej aktywności zawodowej. Jednak niezależnie od tego starałem się utrzymywać kontakt z nauczaniem na poziomie licencjackim, magisterskim i podyplomowym. W ramach współpracy z Instytutem Socjologii UAM, Wyższą Szkołą Humanistyczną w Lesznie, Wyższą Szkołą Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu, Wyższą Szkołą Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa oraz Wyższą Szkołą Bankową prowadziłem zarówno konwersatoria, jak i wykłady. Dokładny zakres tych zajęć przedstawiłem w spisie osiągnięć.

Działalność organizacyjną zawsze uważałem za równie ważną, jak działalność naukową. Angażowałem się w prace poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (jako sekretarz, zastępca przewodniczącego i obecnie przewodniczący oddziału), Fundacji Naukowej im. Floriana Znanieckiego (jako skarbnik, a obecnie członek zarządu). Od 2010 r. jestem współpracownikiem Centrum Badań Migracyjnych UAM, zaś od 2015 r. jestem członkiem Komitetu Badań nad Migracjami PAN.

Byłem organizatorem i współorganizatorem szeregu konferencji ogólnopolskich i międzynarodowych²⁸. Angażowałem się w wiele projektów o charakterze naukowym zarówno jako wykonawca (5 projektów krajowych), jak i kierownik (3 projekty międzynarodowe i 3 projekty krajowe). Zarządzałem także projektami o charakterze okołonaukowym i praktycznym.

Ponadto uczestniczę w pracach czasopism – zarówno polskich, jak i zagranicznych. Recenzowałem publikacje w czasopismach: „Polish Sociological Review”, „Kultura i Edukacja”, „Sociological Inquiry”, „Journal of Organizational Change Management”. Od 2011 r. jestem przewodniczącym Rady Redakcyjnej „Przeglądu Zachodniego”, a od 2015 r. jestem członkiem rady redakcyjnej „Polish Sociological Review”.

Brałem także udział w recenzowaniu wniosków o dofinansowanie w takich instytucjach, jak Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Nauki i Rozwoju oraz Executive Agency for Higher

²⁷ „Nowe społeczeństwo na Ziemiach Zachodnich. Pamiętniki osadników w perspektywie autobiograficznej”, projekt badawczy realizowany z Instytucie Zachodnim w Poznaniu, finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki.

²⁸ M.in. „Czy społeczny bezruch?” (III 2005 r., Poznań), „Metody badania społeczeństwa obywatelskiego. Jak badać działanie społeczne?” (V 2007 r., Poznań), „Declining cities/Developing cities” (XI 2007 r., Poznań), „Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów” (XII 2013 r., Warszawa), „The ‘next step’ of the evolution of the civil society in Central and Eastern Europe?” (XII 2014 r., Poznań). Byłem także organizatorem sesji „International Futures” – na konferencji 8th Pan-European Conference on International Relations „One International Relations or Many? Multiple Worlds, Multiple Crises”, organizowanej przez Standing Group on International Relations, EISA, Institute of International Relations, University of Warsaw, Polish Association for International Studies (IX 2013 r., Warszawa).

Education, Research, Development and Innovation Funding w Rumunii. Od 2016 r. jestem ekspertem Komisji Europejskiej w programie Horizon 2020.

Zaangażowałem się również w działalność organizacyjną w Instytucie Zachodnim – od III do XII 2010 r. pełniłem funkcję pełnomocnika dyrektora ds. programowych, zaś od I do II 2011 r. byłem zastępcą dyrektora. Od III 2011 r. samodzielnie kieruję instytutem – najpierw jako kierownik, następnie jako pełniący obowiązki dyrektora, a od VII 2013 r. jako dyrektor.

Michał Nowoelski